

CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT
OŚRODEK INFORMACJI

629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04
693 - 46 - 92, 625 - 76 - 23

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89

INTERNET

<http://www.cbos.pl>

E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/164/2003

KTO NAPRAWDĘ RZĄDZI W POLSCE?

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, PAŹDZIERNIK 2003

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

W naszym wrześniowym sondażu¹ zadaliśmy nieco prowokacyjne pytanie: kto tak naprawdę rządzi w Polsce. W ten sposób chcieliśmy poznać potoczne postrzeganie świata polityki, skłonić ankietowanych do uzewnętrznienia swojej podatności na funkcjonujące stereotypy - obecne nie tylko w rozmowach prywatnych, ale nierzadko i w mediach. Nie zawiedliśmy się.

Ponieważ zadane przez nas pytanie było „otwarte” (badani nie wybierali odpowiedzi z zaproponowanej listy, lecz formułowali je sami), otrzymaliśmy bardzo różnorodne wypowiedzi - od oczywistych, w których wymieniano konstytucyjne organy państwa lub też partie polityczne, poprzez stwierdzenia typu: „układy”, „kliki” czy też „rządzą pieniądze” (lub „ci, co mają pieniądze”), po odpowiedzi „nikt nie rządzi”, „taki bałagan, że trudno się zorientować”.

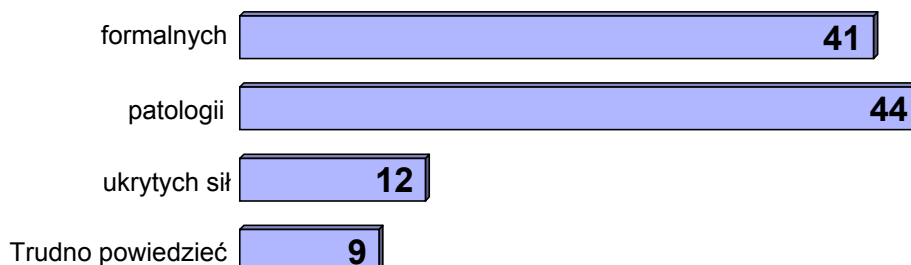
Agregując te różnorodne wypowiedzi w ogólniejsze kategorie, otrzymaliśmy taki oto, uproszczony, rzecz jasna, obraz postrzegania świata władzy i polityki.

¹ Sondaż „Aktualne problemy i wydarzenia” (160) przeprowadzono w dniach od 5 do 8 września 2003 roku na liczącej 1105 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

		CBOS
Kto, Pana(i) zdaniem, tak naprawdę rządzi w Polsce?		
Rząd, premier	24%	
w tym: wypowiedzi połączone z negatywną charakterystyką lub inwektywami („złodziejski”, „skorumpowany”, „nieudolny”, „rząd kolesiów”, „niedbający o obywateli” itp.)	3%	
Kliki, kolesie, układy, korupcja, pieniądze	14%	
Prezydent	13%	
Elity finansowe, biznes	12%	
Złodzieje, cwaniacy, banda łobuzów, mafia	11%	
SLD, SLD i UP, lewica	9%	
w tym: wypowiedzi połączone z negatywną charakterystyką lub inwektywami	1%	
Chaos, bałagan, nikt nie rządzi	9%	
Partie, elity polityczne	8%	
w tym: wypowiedzi połączone z negatywną charakterystyką lub inwektywami („sitwa”, „skorumpowani”, „dbający tylko o własne interesy” itp.)	3%	
Parlament (Sejm i Senat)	7%	
Kler, Kościół	4%	
Żydzi	4%	
Stary system, komuniści, ludzie SB, „czerwona burżuazja”	3%	
Ludzie niekompetentni, bez przygotowania, nieodpowiedzialni, głupcy itp.	3%	
Obcy kapitał, USA, MFW, UE, „Zachód”	2%	
Inne odpowiedzi, niejasne, nie na temat	4%	
Trudno powiedzieć	9%	
Procenty nie sumują się do 100, ponieważ badani mogli udzielić więcej niż jednej odpowiedzi		

Już na pierwszy rzut oka widać, że potoczne postrzeganie świata władzy nie jest dla niego zbyt przychylny. Można wyodrębnić trzy sposoby, jakimi badani opisywali ten świat: 1) formalny, a przy tym neutralny emocjonalnie - posługiwano się nazwami najwyższych organów państwa lub wymieniano partie polityczne; 2) wskazujący na patologię świata władzy - w sposób emocjonalny opisywano zjawiska patologiczne jako istotę systemu władzy oraz 3) wskazujący na istnienie ukrytych sił (kler, Żydzi, obcy kapitał, ludzie starego systemu) faktycznie sprawujących władzę. Nie bez znaczenia jest też to, że mniej więcej co dziesiąty badany nie potrafił odpowiedzieć na pytanie, kto naprawdę rządzi w Polsce.

RYS. 1. ODSETKI BADANYCH OPISUJĄCYCH ŚWIAT WŁADZY W KATEGORIACH:



Pominięto „inne odpowiedzi, niejasne, nie na temat”. Odsetki nie sumują się do 100, ponieważ część wypowiedzi zawierała elementy różnych kategorii

W sumie tylko dwie piąte badanych (41%) odpowiedziało na pytanie w sposób pozbawiony negatywnego zabarwienia emocjonalnego, posługując się nazwami organów władzy, instytucji lub organizacji. Nieco większa liczebnie grupa (44%) odpowiadając na pytanie opisywała zjawiska i mechanizmy patologiczne, z reguły w sposób bardzo emocjonalny. Wreszcie blisko co ósmy ankietowany (12%) mówił o istnieniu ukrytych sił faktycznie sprawujących władzę.

Nie jest zaskakujące, że wśród respondentów niezamierzających brać udziału w najbliższych wyborach parlamentarnych, a więc odcinających się od udziału w życiu politycznym, dość wyraźnie dominuje postrzeganie systemu politycznego w kategoriach patologii. Przeważa ono, choć już nie tak wyraźnie, również wśród tych, którzy nie odcinając się od udziału w życiu politycznym nie popierają żadnego z istniejących ugrupowań. Znamienne, że co trzeci badany deklarujący poparcie dla rządzącej obecnie partii ocenia system władzy w Polsce w kategoriach patologii.

Tabela 1

Potencjalne elektoraty	Identyfikacja świata władzy w kategoriach*:			
	formalnych (organy władzy, partie)	patologii (kliki, układy, pieniądze, korupcja, mafia)	ukrytych sił (Kościół, Żydzi, ludzie starego systemu, obcy kapitał)	Trudno powiedzieć
	w procentach			
LPR	53	30	24	5
PO	47	53	6	2
PSL	51	47	12	0
PiS	41	39	21	9
Samoobrona	46	30	23	7
SLD	55	35	7	6
Niezdecydowani	37	41	11	15
Niezamierzający głosować	36	46	12	11
*Pominięto „inne odpowiedzi”				

Niemal co czwarty zwolennik LPR i Samoobrony oraz co piąty sympatyk PiS-u opisuje świat władzy w kategoriach ukrytych sił faktycznie rządzących. Z kolei takie podejście wyraźnie najrzadziej występuje w elektoratach PO i SLD. Podobne zróżnicowania obserwowaliśmy przed rokiem w badaniach psychologicznych charakterystyk elektoratów partyjnych. Wówczas, mimo że badania realizowano całkowicie inną metodą², również okazało się, iż wyborcy tych dwóch partii zdecydowanie najrzadziej ulegają myśleniu o polityce w kategoriach działania ukrytych sił. Jednocześnie między zwolennikami PO a sympatykami SLD występuje bardzo wyraźna różnica we wskazywaniu na zjawiska patologiczne. Zwolennicy PO najczęściej ze wszystkich elektoratów opisują świat władzy w kategoriach patologii.

Opracował

Michał STRZESZEWSKI

² Por. komunikat CBOS „Psychologiczne profile elektoratów partyjnych”, czerwiec 2002.